



niedziela

głos z Torunia

NR 38 (822) • J • ROK LIII • 19 IX 2010 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Żeby kochać trzeba kochać

Phil Bosmans w książce zatytułowanej „Człowieku Lubię Cię” napisał takie słowa „Serce człowieka – to takie maleńkie miejsce na naszej ogromnej planecie. Jednak jedynie tutaj na świat przychodzi miłość”. Zakończył się czas letniego wypoczynku. Dorosli wrócili do codziennych obowiązków zawodowych. Dla dzieci i młodzieży rozpoczął się kolejny rok nauki. Niech będzie to czas, kiedy każdego dnia w naszych sercach będzie na świat przychodziła miłość. Spotykając się z ludźmi, pamiętajmy, aby wzajemne nasze relacje przenikała ta właśnie cnota. Wyraz miłości do Boga dali rolnicy z diecezji toruńskiej. W bieżącym numerze możemy przeczytać, że zgromadzili się oni w Rybnie i Dębowej Łące, aby podczas dożynoków podziękować Bogu za tegoroczne plony i prosić o błogosławieństwo na rolniczy trud. Miłość Bogu okazujemy również, kiedy w drugim człowieku dostrzegamy naszego brata czy siostrę. Tak właśnie czyniła bł. Matka Maria Karłowska, która swoją troską objęła upadłe dziewczęta, wskazując na godność, jaka wypływa z tego, że są dziećmi Bożymi. Jak wielki potencjał miłości tkwi w ludzkich sercach dowiadujemy się, czytając artykuł Akcja TORNISTER 2010. Coraz częściej młodzi ludzie, kierując się wyobraźnią miłości i miłosierdzia, zapraszając gości na swój ślub i wesele, proszą, aby zamiast kwiatów ofiarowali im przybory szkolne, które później za pośrednictwem Caritas przekazują potrzebującym dzieciom. Aby kochać Boga i drugiego człowieka nie trzeba czekać na jakąś szczególną okazję do uczynienia spektakularnego gestu. Żeby kochać, trzeba po prostu kochać.

Ks. Dariusz Żurański



Mszy św. dożynkowej przewodniczył bp Andrzej Suski

Solidarni z rolnikami

Aleksandra Wojdyło

**„Jeden drugiego
brzemiona noście”
– pod tym hasłem 29
sierpnia br. we wspól-
nocie diecezjalnej za
wstawiennictwem
św. Izydora, patrona
rolników, składano
podziękowanie Panu
Bogu za tegoroczne
plony. Parafia i gmina
Rybno były tegorocz-
nymi gospodarzami
dożynok diecezjal-
no-samorządowych,
które tradycyjnie
odbywają się w ostat-
nią niedzielę sierpnia.**

Delegacje z diecezji przybyły wraz ze swoimi duszpasterzami, aby w kościele dziękować Panu Bogu za błogosławieństwo w pracy na roli. Pomimo trudnej pracy i niesprzyjających warunków atmosferycznych, również w części naszego regionu, polski rolnik potrafi dziękować Panu Bogu za każdy plon. Należy jednak pamiętać, że dziękczynienie za plony powinni składać wszyscy, nie tylko rolnicy, ponieważ wszyscy codziennie korzystamy z ich pracy.

Rolnicy z wieńcami dożynkowymi przemaszewali sprzed Urzędu Gminy do kościoła parafialnego. Centralną częścią święta rolników była Msza św., którą wraz z biskupem toruńskim koncelebrowali dekanalni duszpasterze rolników oraz kapłani przybyli na tę uroczystość. W scenerii krajobrazu rolniczego utworzonego w kościele na tę okoliczność dziękowano Panu Bogu za chleb codzienny, który rolnik nie tylko dla siebie wytwarza. Słowo powitania

W NUMERZE:

Dożynki w Dębowej Łące – dziękczynienie za plony

Św. Josemaria Escriva współpatronem parafii – uroczystości

Świadkowie wiary diecezji toruńskiej – o bł. Marii Karłowskiej

do przybyłych gości skierował najpierw dziekan dekanatu rybnińskiego i proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa ks. kan. Mirosław Owczarek. Wprowadził również w święto dożynok. Następnie powitanie wygłosił wójt gminy Rybno Edmund Ligman, podkreślając, że dziękując Panu Bogu za chleb należy się również szacunek rolnikom. Starostami tegorocznych dożynok byli państwo Zofia i Marian Granicowie z Rybna. Mają troje dzieci: 7-letniego Wiktora, 4-letniego Fabiana i 2-letnią Anastazję. Pan Marian z wykształcenia jest rolnikiem. Dwudziestopięciohektarowe gospodarstwo przejął od swoich rodziców w 1995 r. i prowadzi wraz z żoną. Specjalizuje się w hodowli bydła mlecznego. Korzysta z dopłat bezpośrednich, dopłat unijnych, oraz z programu „Młody rolnik”. Gospodarstwo Graniców jest innowacyjne. W przyszłości planują

dokończenie na str. V



Podczas jednego ze spotkań formacyjnych w Zamku Bierzgłowskim

I ZJAZD DIAKONÓW STAŁYCH W POLSCE

W dniach 11-12 września miał miejsce w Toruniu I Zjazd Diakonów Stałych w Polsce. Czterech wyświęconych diakonów i jeden akolita, oczekujący na święcenia, spotkali się w Toruniu, gdzie powstał pierwszy Ośrodek Formacji Diakonów Stałych w Polsce. Celem zjazdu była wymiana doświadczeń życia i pracy diakonów stałych, którzy jako duchowni pomagają kapłanom w pracy duszpasterskiej i ewangelizacyjnej. Chcą złożyć świadectwo wobec biskupów polskich, ponieważ w tym roku mija pięcioletni okres próbny, który biskupi ustanowili w procesie wprowadzania diakonatu stałego w naszym kraju. Pokróćce przedstawie sylwetki pierwszych diakonów stałych w Polsce:

Zbigniew Machnikowski – diecezja pelplińska. Jest wicedyrektorem Instytutu Teologicznego w Tczewie, od wielu lat zaangażowany w pracę naukową, teologiczną. Wykłada teologię fundamentalną i religioznawstwo w Tczewie i w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Żonaty, ma dorastających syna i córkę.

Bogdan Sadowski – archidiecezja warszawska. Znany dziennikarz redakcji katolickiej Telewizji Polskiej. Obecnie jest wicedyrektorem Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie. Posługuje w parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Piasecznie pod Warszawą. Żonaty, ma dwóch dorosłych synów, dwie synowe i wkrótce zostanie dziadkiem.

Stanisław Dziemian – diecezja ełcka. Jest dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Suwałkach. Posługuje w parafii

konkatedralnej pw. św. Aleksandra w Suwałkach. Żonaty, ma dwie dorosłe córki.

Mariusz Malinowski – diecezja toruńska. Obecnie jest akolitą. W najbliższych miesiącach ma przyjąć święcenia. Jest dyrektorem Wąbrzeskiego Centrum Profilaktyki, Terapii i Integracji Społecznej. Posługuje w parafii pw. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Wąbrzeźnie. Żonaty, ma dwóch synów.

Tomasz Chmielewski – diecezja toruńska. Jest katechetą. Od wielu lat pracuje w Szkole Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej. Posługuje w parafii pw. św. Antoniego w Toruniu. Żonaty, ma trzyletnią córkę.

Diakonat stały jest rzeczywistością obecną w Kościele od samego początku. Zostali oni ustanowieni przez samych Apostołów. Było to siedmiu mężów, którzy zostali wybrani i ustanowieni do posługi stołów, dzieł charytatywnych Kościoła, do posługi Słowa i Eucharystii. Byli mężami pełnymi wiary i Ducha Świętego.

Po wiekach nieobecności diakonat stały rozwija się na świecie od 1968 r., natomiast Kościół polski przywrócił tę instytucję w roku 2001. Wypracowano Wytoczne Formacji Diakonów Stałych w Polsce. Wielki wkład w to dzieło miał biskup toruński Andrzej Suski, pełniący wówczas funkcję przewodniczącego komisji Episkopatu Polski ds. duchowieństwa. Biskup Andrzej, jako pierwszy w Polsce, założył też Ośrodek Formacji Diakonów Stałych.

Kim jest diakon? Jest duchownym, tak jak ksiądz (prezbiter) i biskup. Natomiast w odróżnieniu od księ-

dza nie może odprawiać Mszy św., spowiadać, ani udzielać sakramentu chorych. Może natomiast usługiwać kapłanowi podczas Eucharystii i głosić kazania, udzielać Komunii św. i zanosić ją chorym, chrzcić dzieci i błogosławić związki małżeńskie, odprawić pogrzeb, a także prowadzić wszelkie nabożeństwa. Jego charyzmatem jest charyzmat pomocnika. Z woli biskupa ma być współpracownikiem i pomocą dla księży w ich pracy. Jako pomocnik nigdy księży nie zastąpi, diakonat stały nie jest więc sposobem na malejącą ilość powołań. To po prostu inny charyzmat.

Diakonom stałym może zostać mężczyzna żonaty, kawaler bądź wdowiec. Jeśli jest kawalerem lub wdowcem, ślubuje celibat. Natomiast kandydat żonaty musi mieć ukończone 35 lat, co najmniej 5 lat stażu małżeńskiego i pisemną zgodę żony. I właśnie to, że diakonem może być mężczyzna żonaty, jest nowością w Kościele polskim. Dotąd bowiem wszyscy duchowni ślubowali celibat. Natomiast diakon żonaty ślubuje wierność swojej żonie. Mając żonę i dzieci, wezwany jest do składania świadectwa życia małżeńskiego i rodzinnego. Ważne jest, by ludzie patrząc na jego miłość do rodziny, a jednocześnie służbę w Kościele, przekonywali się, że nie tylko księża, ale każdy członek Kościoła i każda rodzina może żyć szczęśliwie swoim własnym życiem, a jednocześnie mocno i zdecydowanie angażować się w życie Kościoła, czyli służbę ludziom.

Dk. Tomasz Chmielewski
Dk. Mariusz Malinowski

JEDNYM ZDANIEM

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY

W liturgiczne wspomnienie św. Siostry Faustyny, zarazem 72. rocznicę jej narodzin dla nieba, we wtorek, 5 października o godz. 15.00 (Godzina Miłosierdzia) w Diecezjalnym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego na toruńskich Kozackich Górach odbędą się uroczystości odpustowe ku czci Świętej Patronki. Przewodniczył im będzie bp Józef Szamocki. Wszystkich czcicieli Miłosierdzia Bożego i Świętej Faustyny jak najserdeczniej zaprasza

Ks. prał. Stanisław Majewski,
kustosz sanktuarium wraz z Duszpasterzami

DNI FORMACYJNE AKCJI KATOLICKIEJ

Zarząd Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Toruńskiej wraz z ks. dr. hab. Wiesławem Łużyńskim w dniach 24-26 września na Zamku Bierzgłowskim organizuje „Dni Formacyjne”, na które zaprasza wszystkich księży asystentów, przezesów, członków i sympatyków Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej. Główny temat, „Modlitwa jako dar, przymierze i komunika z Bogiem”, poprowadzi ks. dr Stanisław Suwiński. Celem spotkania jest ożywienie życia duchowego i społecznego Akcji Katolickiej poprzez: szkolenie modlitwy jako pogłębienie duchowości członków, szukanie inspiracji do pracy wśród świętych i błogosławionych z AK, omawianie aktualnych metod działania w oddziałach. Zgłoszenia przyjmuje Lidia Gliwa.

tel. (56) 623-61-30, kom 604-536-747, e-mail: l.gliw@wp.pl
Serdecznie zapraszamy do uczestnictwa.
Szczęść Boże

Lidia Gliwa – prezes DIAK

Bogu na chwałę, bliźniemu na ratunek

Wbieżącym roku mija 80 lat od chwili powołania Ochotniczej Straży Pożarnej w Szynychu, której historia jest długa, ciekawa i nierozwalnie związana z dziejami naszej ojczyzny. Druhom strażakom przypadło działać w zmieniających się warunkach społeczno-politycznych, które jednak nie miały wpływu na jakość pracy zaangażowanych w służbę strażaków.

Zorganizowane 28 sierpnia br. obchody jubileuszowe rozpoczęto uroczystą Mszą św. w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Szynychu. Koncelebrowaną Mszę św. sprawowali: ks. Wojciech Zawadzki i ks. Leszek Sudoł. We Mszy św. wzięli udział zaproszeni goście, a wśród nich: poseł na Sejm RP Janusz Dzieciół, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego OSP RP Bożesław Tefelski, asystent podsekretarza stanu w MSWiA Mariusz Klonowski, komendant wojewódzki PSP w Toruniu Tomasz Leszczyński, komendant miejski PSP w Grudziądzu Konrad Przybylak, wicestarosta powiatu grudziądzkiego Edmund Korgol, wójt gminy Grudziądz Jan Tesmer, przewodniczący Rady Powiatu Jerzy Wołoszyn i Gminy Hanna Guzowska oraz delegacje OSP gminy Grudziądz i goście z OSP Podwiesk.

We Mszy św. uczestniczyli również druhowie i druhowie z OSP Szynych i liczni parafianie.

Po Mszy św. odbył się uroczysty apel, podczas którego dh Barnard Tomala został odznaczony medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa im. Bolesława Chomicza, a dh Wiesław Korgol Złotym Znakiem Związku. Wyróżniającym się członkom OSP Szynych przyznano złote, srebrne i brązowe medale Za Zasługi Dla Pożarnictwa.

Następnie przekazano jednostce ciężki wóz bojowy. Aktu przekazania dokonali: komendant wojewódzki PSP Tomasz Leszczyński, komendant miejski PSP Konrad Przybylak i wójt gminy Grudziądz Jan Tesmer. W imieniu strażaków z OSP Szynych podarunek przejęli: naczelnik dh Stanisław Wydra i dh Wiesław Mikołajczak.

Tegoroczny jubileusz posłużył także przypomnieniu historii jednostki, której członkowie nie tylko wykonują przypisane im obowiązki, ale także angażują się w życie środowiska lokalnego i kościoła. Czuwają nad bezpieczeństwem wiernych podczas procesji Bożego Ciała, pełnią wartę honorową przy Grobie Pańskim, organizują festyny, turnieje rodzin, wieczorki taneczne.



JAKUB DZEMIĄNCZUK

Podczas uroczystości przyznano odznaczenia m.in. za zasługi dla pożarnictwa

Dzięki tym przedsięwzięciom straż pożarna jest organizacją atrakcyjną, która cieszy się ogólnym szacunkiem środowiska lokalnego.

OSP w Szynychu skupia 84 członków, w tym: 68 członków czynnych, z czego 18 to kobiety, 3 członków honorowych, 13 członków wspierających oraz 24 członków/dziewcząt i chłopców/ Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

Wśród działaczy, którzy przyczynili się do rozwoju jednostki i kultywowania jej chlubnych tradycji, trzeba wspomnieć: dh Antoniego Kotowskiego, dh Alfonsa Rathsmanna, dh Dorotę Becker, dh Stanisława Becker, dh Bernarda Tomalę, dh Wiesława Korgola. Należy mieć nadzieję, że idea ochotniczych straży pożarnych będzie podtrzymywana przez kolejne pokolenia.

Teresa Rathsmann-Dziemiańczuk

JESTEM WIDOCZNY, JESTEM BEZPIECZNY

Caritas Diecezji Toruńskiej w ramach projektu „Bezpieczne dziecko = spokojni rodzice” w tym roku proponuje akcję skierowaną do przedszkoli „Jestem widoczny, jestem bezpieczny”. Celem przedsięwzięcia jest wykształcenie u przedszkolaków nawyku noszenia kamizelek odblaskowych. Poprzez ten projekt chcemy uświadomić najmłodszym, że bycie widocznym na drodze jest bardzo ważne, ponieważ pozwala na zachowanie większego bezpieczeństwa, a noszenie kamizelki odblaskowej jest naturalne, powszechne i oczywiste. Tym samym lansujemy modę na bezpieczeństwo. Do współpracy w powyższej akcji zaprosiliśmy przedszkola zainteresowane poprawą bezpieczeństwa na placach. Placówki uczestniczące w projekcie otrzymują od Caritas Diecezji Toruńskiej nieodpłatnie po 30 kamizelek odblaskowych i zobowiązują się do tego, aby od 1 października do 31 marca w dni pochmurne ubierać wychodzącą na spacer grupę dzieci w otrzymane kamizelki.



ARCHIWUM CARITAS

Takie kamizelki otrzymują przedszkola

Partnerem akcji jest Policja oraz Straż Miejska, które wraz z przedstawicielami Caritas odwiedzają w wrześniowe dni przedszkola z pogadankami na temat bezpieczeństwa i przekazują kamizelki odblaskowe.

Ks. prał. Daniel Adamowicz

Akcja TORNISTER 2010

Wdrugiej połowie sierpnia Toruńskie Centrum Caritas, podobnie jak inne ośrodki Caritas, przeprowadziło po raz jedenasty akcję pomocową adresowaną do uczniów pochodzących z najuboższych rodzin. Począwszy od roku 2000 pod koniec wakacji, kiedy w szkołach i domach rozpoczynają się przygotowania do nowego roku szkolnego, w toruńskiej Caritas wydawane są tornistry, zeszyty i inne przedmioty niezbędne każdemu uczniowi do realizacji obowiązku szkolnego. Z tej formy pomocy mogą skorzystać małżeństwa lub osoby samotne, posiadające dzieci w wieku szkolnym (począwszy od tzw. zerówki, a skończywszy na studiach).

W tym roku w ramach akcji TORNISTER wsparto prawie 300 toruńskich rodzin, wydając pomoc łącznie dla ponad 700 dzieci. W ramach tegorocznej wyprawki dzieci mogły otrzymać: tornister, plecak lub worek na ramię, zeszyty, piórniki, długopisy i ołówki (zwykłe i automatyczne), kubki na przybory piśmiennicze, zakreślacze i różnego rodzaju teczki tekturowe. Najmłodszym zdecydowanie największą radość sprawiały prezenty w postaci walizeczek na



ARCHIWUM CARITAS

Zgromadzone przybory szkolne trafiły do najbardziej potrzebujących

przybory rysunkowe i worki na kapcie ozdobione kolorowymi obrazkami – motywami z popularnych bajek.

Coraz częściej zdarza się, że młodzi ludzie, którzy się pobierają, rezygnują z kwiatów, w miejsce których przyjmują podarunki dla ubogich dzieci. Tak też zrobili w sierpniu nowożeńcy, przynosząc do Caritas Diecezji Toruńskiej artykuły szkolne. Trafiły one do dzieci najbardziej potrzebujących. Dziękujemy i polecamy ten zwyczaj uwadze wszystkich wstępujących na nową drogę życia!

Anna Dobromilska



Korowód dożynkowy przemaszerował ze świątyni do parku Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, gdzie odbyła się dalsza część Weekendu Europejskiego

ZDJEŃCA: ARCHIWUM PARAFII

Dożynki w Dębowej Łące

W niedzielę 29 sierpnia Dębowa Łąka gościła uczestników Weekendu Europejskiego w powiecie wąbrzeskim, który został zorganizowany przez starostę powiatu wąbrzeskiego Krzysztofa Maćkiewicza, wójta gminy Dębowa Łąka Stanisława Szarowskiego oraz ks. Krzysztofa Górskiego, proboszcza parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Dębowej Łące

Uroczystości dożynkowe rozpoczęły się o godz. 15.00 w kościele filialnym pw. Matki Bożej Bolesnej Mszą św. dziękczynną za zebrane plony, której przewodniczył dziekan dekanatu golubskiego ks. Andrzej Zblewski, w asyście dziekana dekanatu wąbrzeskiego ks. kan. Kazimierza Śmigeckiego oraz proboszcza ks. Krzysztofa Gór-

skiego. W Eucharystii uczestniczyły władze wojewódzkie, powiatowe i gminne, rolnicy z terenu powiatu wąbrzeskiego, mieszkańcy Dębowej Łąki i Fryzanowa oraz dekanalny duszpasterz rolników ks. Kazimierz Zacharkiewicz. Liturgię Słowa przygotowali mieszkańcy Dębowej Łąki – starostowie dożynek Mirosława Afelt i Jan Maciejewski oraz małżon-

kowie Lucyna i Ignacy Paradowscy, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Krzysztof Górski. Po modlitwie wiernych ks. Andrzej Zblewski pobłogosławił przyniesione przez rolników wieńce dożynkowe, chleby, owoce i warzywa, a na zakończenie Mszy św. ks. Krzysztof Górski podziękował za wspólne dziękczynienie wszystkim uczestnikom uroczystości.

Po Eucharystii korowód dożynkowy przemaszerował ze świątyni do parku Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, gdzie odbyła się dalsza część Weekendu Europejskiego. Rozpoczęli ją gospodarze dożynek Starosta Wąbrzeski oraz Wójt Gminy Dębowa Łąka, którzy podziękowali rolnikom i ich rodzinom za trud codziennej pracy na roli, oraz złożyli życzenia, aby nikomu nie zabrakło chleba na domowym stole. Po tych życzeniach starostowie dożynek przekazali im poświęcony chleb, którym następnie gospodarze dożynek podzielili się z rolnikami.

Kolejnym punktem uroczystości było wręczenie odznaczeń ministra rolnictwa „Zasłużony dla rol-

nictwa”, które otrzymał m.in. rolnik z Dębowej Łąki Adam Afelt, a także dyplomów wojewody kujawsko-pomorskiego „Za osiągnięcia na rzecz rozwoju rolnictwa i społeczności lokalnej”, który został wręczony m.in. miejscowemu rolnikowi Ignacemu Paradowskiemu.

W programie Weekendu Europejskiego były także różnego rodzaju konkursy, jak np. konkurs „Piękna Zagroda”, konkurs wiedzy o Unii Europejskiej, konkurs fotograficzno-plastyczny, kulinarny oraz konkurs wieńców dożynkowych. W tym ostatnim nie przyznano pierwszego miejsca, specjalne wyróżnienie otrzymały zaś wieńce przygotowane przez gminę Wąbrzeźno oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Dębowej Łące.

Gospodarze dożynek zorganizowali jeszcze wiele innych atrakcji, m.in. degustację tradycyjnych potraw: bigosu, swojskiej kielbasy, chleba ze smalcem i ogórkiem oraz domowych wyrobów. Uczestnicy uroczystości bawili się do późnych godzin nocnych, słuchając regionalnych zespołów muzycznych.

Ks. Krzysztof Górski



W darach ofiarnych przyniesiono chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich

Solidarni z rolnikami

dokończenie ze str. I

jego rozwój w kierunku hodowli bydła oraz pełnej komputeryzacji. Pan Marian jest członkiem Rady Parafialnej w Rybnie i radnym Rady Gminy. Pani Zofia bierze udział w akcjach charytatywnych. W swojej rodzinie i środowisku kultywują tradycje religijne, narodowe i rolnicze, m.in. przygotowują ołtarz na uroczystość Bożego Ciała, w rodzinie odmawiają modlitwę różańcową, biorą udział w biegach niepodległości, święcą zboże siewne, biorą udział w dożynkach parafialnych. Starostów rekomendował dziekan ks. Mirosław Owczarek i wójt gminy Rybno Edmund Ligman.

W ceremonii wręczenia chleba uczestniczyli: Ksiądz Biskup, starostowie dożynek oraz władze samorządowe. Starostowie dożynek, wręczając biskupowi Andrzejowi chleb wypieczony z tegorocznego ziarna, prosili o błogosławieństwo i modlitwę w intencji, aby nikomu nie zabrakło chleba. Po wypowiedzeniu słów błogosławieństwa chleba, jako symbolu życia, Ojczyzny, wspólnoty i ludzkiej pracy, Ksiądz Biskup przekazał bochen władzom samorządowym, aby ona dzieliła go sprawiedliwie i mądrze.

W homilii Biskup Andrzej mówił, że człowiek oprócz chleba codziennego potrzebuje wyższych wartości, jak pokoju, miłości, prawdy i sprawiedliwości, które ukazuje nam Jezus Chrystus. Oprócz chleba człowiek potrzebuje Pana Boga, aby nie zatracić swojego człowieczeństwa. Zwracając się do rolników mówił, że praca rolnika wymaga trudu, poświęcenia i ryzyka, ale bez ofiary nie można dokonać wielkich rzeczy – podkreślał. Dzisiaj na nowo należy uświadomić sobie, czym jest chleb powszedni i dar Eucharystii. Za Janem Pawłem II oddał hołd ciężkiej pracy rolnika i jego miłości do ziemi rodzinnej i ojczystej. Zdaniem o wielkim znaczeniu – czyńcie sobie ziemię poddaną – Biskup Andrzej zakończył dożynkową homilię.

W pochodzie ofiarnym rolnicy złożyli w darze dziękczynnym owoce swojej pracy. Przedstawiciele dekanatu łasińskiego – świece (dziękując za światłość Boga), lidzbarskiego – kwiaty (dziękując za Boże błogosławieństwo), grudziądzkiego – warzywa (dziękując za stosowną

pogodę dla wzrostu roślin), unisławskiego – miód (dziękując za zdrowie rolników), jabłonowskiego – soki (dziękując za radość i zadowolenie z trudnej pracy), działdowskiego – wędliny (dziękując za ochronę zwierząt przed chorobami), chełmińskiego – przetwory mleczne (dziękując za rozumienie swojego posłannictwa na roli), wąbrzeskiego – przetwory owocowe (dziękując za życie w zgodzie z Bożym prawem), lubawskiego – przetwory warzywne (dziękując za ochronę warzywników przed szkodnikami), z parafii Koszelewy – różnorodne dary dożynkowe, wójt gminy Rybno ofiarował dar dla Księdza Biskupa – kosz dożynkowy.

Wszystkie przyniesione do kościoła wieńce żniwne Ksiądz Biskup pobłogosławił. Uczestnicy Mszy św. odmówili Akt zawierzenia rolników Matce Bożej. W szczególny sposób dziękowano za Jej macierzyńską opiekę, jaką otacza lud rolniczy w naszym kraju. Zawierzono wszystkie sprawy naszej Ojczyzny, Kościoła katolickiego w Polsce, duszpasterzy i przewodników duchowych, polską wieś z jej dziedzictwem narodowym i katolickim, instytucje i organizacje rolnicze oraz ich działania na rzecz rozwoju rolnictwa i wszystkich, którzy podejmują trud integracji wsi i małych miast w zgodzie z ewangelią i społeczną nauką Kościoła.

Dziękujemy Opatrzności Bożej za dary ziemi, za pochylenie się Niebios nad ziemią, aby wydała plon obfity i rolnikom za podjęcie współpracy z Bogiem w dziele stwórczym, aby nikomu nie zabrakło chleba powszedniego – powiedział diecezjalny duszpasterz rolników ks. Zbigniew Gański. Podziękował Biskupowi Andrzejowi za sprawowanie Mszy św., wygłoszone Słowo Boże i życzliwość względem ludzi pracujących na roli i duszpasterstwa rolników diecezji toruńskiej. Dziękował kapłanom, a w szczególności ks. kan. Mirosławowi Owczarkowi za współorganizację święta dziękczynienia za plony, dekanalnym duszpasterzom rolników za obecność modlitewną oraz całoroczną współpracę, wójtowi gminy Rybno Edmundowi Ligmanowi i jego współpracownikom – za życzliwość, serdeczność i ofiarną postawę, starostom dożynek Marianowi i Zofii Granicom z Rybna za pełnienie szaczonej funkcji, gościom, delegacjom poszczególnych

dekanatów, parafii i gmin z wieńcami dożynkowymi i z darami ołtarza, służbie porządkowej – za czuwanie nad bezpieczeństwem, członkom duszpasterstwa rolników naszej diecezji za całoroczną współpracę. Zapewnił o pamięci modlitwie za nich podczas spotkań duszpasterstwa rolników.

Zaprosił na dożynki ogólnopolskie na Jasnej Górze i zachęcił do współpracy w duszpasterstwie rolników.

W imieniu Caritas diecezji toruńskiej i diecezjalnego duszpasterstwa rolników ks. Gański zwrócił się do wszystkich zgromadzonych z apelem

inicjatywy na rzecz środowiska rolniczego w diecezji toruńskiej.

Po Mszy św. barwny dożynkowy korowód poprowadzony przez strażaków, młodzieżową orkiestrę dętą i poczty rolnicze sztandarowe przemarszerował na stadion, aby tam dalej świętować. Blok imprez artystycznych składał się m.in. z konkursu wieńców, kiermaszy, wystaw, prezentacji lokalnych firm i występów zespołów muzycznych.

Wszystkie zgromadzone wieńce wzięły udział w konkursie. Jury w składzie: Elżbieta Prochoń i Bożena Dobrzyńska (reprezentujące



Starostowie przekazują chleb na ręce Księdza Biskupa

o pomoc dla rolników i mieszkańców wsi w diecezji kieleckiej w postaci zbiórki płodów ziemi. W ten sposób możemy wyrazić swoją solidarność z rolnikami na terenach poszkodowanych przez powódź, w myśl słów Chrystusa: „Jeden drugiego brzemiona noście”, stąd również hasło tegorocznych dożynek – mówił duszpasterz rolników. Strażacy z OSP i PSP będą wspierać te działania, wójtowie, proboszczowie i dekanalni duszpasterze będą wspólnie koordynować tę akcję.

Szczegółowe informacje dotyczące tej akcji zostały wysłane do wójtów, proboszczów i dekanalnych duszpasterzy. Wezwaniem do patrona rolników: Święty Izydorze, wspieraj pracę rąk naszych i błogosław nam w solidaryzowaniu się z potrzebującymi rolnikami, zakończył słowo diecezjalny duszpasterz rolników.

Biskup Andrzej podziękował ks. Zbigniewowi Gańskiemu za wieloletnią pracę w duszpasterstwie rolników i za podejmowane liczne

gminę Rybno) oraz ks. Jacek Wyrowiński (duszpasterz rolników dekanatu działdowskiego) brało przede wszystkim pod uwagę zgodność przedstawionych treści z tradycją i charakterem święta dziękczynienia za plony, ujęcie treści religijnych i narodowych, walory estetyczne. Najwyżej oceniono wieńce z parafii w Koszelewach (dekanat Rybno), z parafii w Prątnicy (dekanat Lubawa) i parafii w Ostaszewie (dekanat Wąbrzeźno). Wyróżnienia otrzymały wieńce z parafii Szembruk (dekanat Łasin) i parafia Rumian (dekanat Rybno). Przykładem godnym naśladowania może być parafia Szembruk, którą reprezentowały aż trzy wieńce, w tym jeden wykonany przez samą młodzież. Nagrody rzeczowe ufundował wójt gminy Rybno i sponsorzy, natomiast twórcy pozostałych wieńców otrzymali nagrody pieniężne ufundowane przez Diecezjalne Duszpasterstwo Rolników.

Aleksandra Wojdyło

Małżeństwo – droga tylko dla odpowiedzialnych!

Latem, wypoczywając nad morzem, zaobserwowałem ciekawą scenę. Było późne popołudnie, gdy przyszli na plażę: on, ona i fotograf. – O, nowożeńcy. Szykuje się kolejna sesja zdjęciowa – pomyślałem, bo rzeczywiście, plaża w Międzyzdrojach bardzo często służy jako plener do ślubnych zdjęć (niekiedy bardzo pięknych, o czym niech świadczy ilustracja do tego tekstu). Tym razem sesja od początku wydała mi się dziwna. Fotograf co chwilę kazał młodym przybierać wymyślne pozy, coraz mniej mające wspólnego ze skromnością. Wreszcie, polecił im wejść do morza, a oni, nie bacząc na białą suknię ślubną i elegancki garnitur, posłusznie wykonali to polecenie. Styl ujęć w wodzie pozostał ten sam – mało w tym było dobrego smaku i poczucia wstydu.

Nagle zauważyłem poruszenie. Zniknęły wystudiowane pozy, w ruchy wkraśli się zdenerwowanie, cała trójka pochyliła się nad powierzchnią wody, pilnie czegoś wypatrując. Stało się – pannie młodej zsunęła się z palca obrączka. Jak nietrudno było przewidzieć, długie poszukiwania zakończyły się fiaskiem – morze nie oddało tego, co pochłonęło. Fale zrobiły swoje – naniosły na drobinę złota zwały piasku i... szukaj wiatru w polu.

Gdy przyszli na plażę, byli piękni, eleganccy. Stopniowo jednak rozmienili to piękno na drobne; nie zadbali o swoją godność, dobre imię, pozwalając fotografowi, aby ich kosztem realizował swoje pseudoartystyczne wizje. Wykonując bezwólnie jego polecenia doprowadzili do utraty ślubnej obrączki, do nerwów, kto wie – może i do wzajemnych oskarżeń. Miejsce uśmiechów zajęły nerwowe grymasy. A mnie przyszło na myśl, że w tej scenie jest coś symbolicznego.

A może nie warto się żenić?

W dniu ślubu twierdzą, że kochają się do szaleństwa i nie mogą bez siebie żyć. Patrzą w przyszłość z hurraoptymizmem, snują plany, jak to razem będzie cudownie. A potem... Przychodzi życie z jego blaskami i radościami, ale też i z trudnościami, z twardym „nie” dla obustronnego egoizmu.

Mijają lata (czasem tylko miesiące...) i z równym przekonaniem mówią, że się pomylili, że to dalej nie ma sensu. A ci, którzy byli świadkami ich szczęścia w dniu ślubu, zachodzą w głowę: co się stało? czego tu zabrakło?

Czy istnieje recepta na udane małżeństwo? Nawet apostołowie w to zwątpili, kiedy Jezus wyłożył im naukę o nierozzerwalności związku mężczyzny i kobiety (zob. Mt 19, 1-9). Jeśli tak się ma sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić – taka była ich spontaniczna, rozbrajająca w swej szczerości reakcja na bezkompromisowe słowa Chrystusa.

On jednak nie nakłada na ramiona ludzi ciężarów nie do uniesienia. Jest gotów towarzyszyć ludzkiej miłości, by pomóc dwójgu ludziom wydobyć z niej to, co najpiękniejsze, najbardziej wartościowe. Trzeba tylko, by młodzi „wpuścili” Go do swego życia, by otworzyli się na Jego codzienne towarzyszenie we wszystkich wymiarach ich małżeństwa, a później rodzicielstwa.

Co to znaczy: „otworzyć się na Chrystusa”?

Odpowiem tak: w kontekście przygotowań do małżeństwa warto zacząć dużo wcześniej, już od wczesnej młodości. „Otworzyć się na Chrystusa” to znaczy modlić się codziennie, pytając Go o to, jaki jest Jego plan dla mojego życia. Innymi słowy – to znaczy dobrze rozeznaczyć swoje powołanie. Czy rzeczywiście małżeństwo jest dla mnie tą właściwą drogą? Jeśli odpowiedź na to pytanie wypada twierdząco, to kolejnym krokiem jest modlitwa o dobrą żonę lub męża. Nie przypadkową osobę, pierwszą z brzegu, z którą potem idzie się do ołtarza „bo tak się ułożyło”, bo pojawiło się dziecko „w drodze”, lecz tą jedyną, w zamiarach Bożych mnie przeznaczoną.

A kiedy już decydują się na siebie, to trzeba, aby pamiętali, że nie są sami. Staje przy nich Chrystus, podnosząc ich miłość do rangi sakramentu. Zaprasza ich do tego, aby przez wspólne życie, wypełnione wzajemną miłością, przypominali światu o miłości Bożej. Aby współpracowali z Bogiem w dziele stworzenia, dając

wraz z Nim życie swoim dzieciom. Zachęca do codziennej wspólnej modlitwy małżeńskiej, do regularnego przystępowania do sakramentów. Jest gotów towarzyszyć w każdych okolicznościach – w zdrowiu i w chorobie, w dobrej i złej doli, aż do końca życia...

Zakopać, czy pomnożyć?

Chrystus w dniu ślubu wkłada w ręce małżonków ewangeliczny talent i pyta ich: „Co z nim zrobicie? Zakopiecie, czy pomnożycie?”. Niestety, często wybierają to pierwsze. Pozwalają, by ich miłość szybko zszarżała.

Kiedy wraz z żoną składamy nowożeńcom życzenia, czynimy to czasem w następujących słowach: „Życzymy wam, aby wasza wzajemna miłość była w dniu dzisiejszym... najmniej-sza”. Niekiedy reakcją jest zaskoczenie; dopiero po chwili zastanowienia

na twarzach pojawia się błysk zrozumienia. Tak – chrześcijańskie małżeństwo nie przeżywa swego szczytu w dniu ślubu, by potem – szybciej lub wolniej – schodzić ku szarzyźnie, bylejakości. To nie jest Boży model. Chrześcijańskie małżeństwo to takie, które w warunkach codzienności potrafi zadbać o swoją miłość, czynić ją coraz mocniejszą, dojrzałą... Chrześcijańskie małżeństwo to zadanie dla ludzi odpowiedzialnych, wiedzących dobrze, czego chcą i dokąd zmierzają, starających się zapanować nad swoim egoizmem.

Z ogromnym wzruszeniem patrzę na starszych małżonków, ze stażem – na oko – czterdziesto- pięćdziesięcioletnim, którzy idą na spacer trzymając się za ręce, a w domu każdym gestem okazują, jak bardzo jedno o drugie się troszczy. To jest możliwe! Warto w to uwierzyć.

Tomasz Strużanowski



TOMASZ STRUŻANOWSKI



Obraz nowego Patrona w czerniewickim kościele (autorką obrazu jest toruńska malarka Ewa Mika)

Św. Josemariá Escriva współpatronem parafii

Witając dostojnego gościa i zgromadzonych na uroczystości wiernych Pasterz Kościoła Toruńskiego bp Andrzej Suski powiedział m.in., że św. Josemaria Escrivá jest bliski współczesnym ludziom, bo jest świętym naszych czasów, który „na nowo ożywił w osobach świeckich i duchownych podstawową chrześcijańską świadomość, że świętość jest dla wszystkich, że jest ona powołaniem każdego wyznawcy Chrystusa, że jest nie tylko możliwa, ale wręcz konieczna, bo świętość to nie luksus zastrzeżony wyłącznie dla osób żyjących za murami klasztorów, ale po prostu wysoka miara zwyczajnego życia chrześcijańskiego. (...) Opus Dei to szkoła dla tych, którzy pragną świętości, poszukują jej i dążą do niej na drodze życia zwyczajnego, na ścieżce swoich zwykłych zajęć i zawodowych obowiązków”.

Biskup Ordynariusz Toruński podziękował prałatowi Opus Dei bp. Javierowi Echevarria za przybycie do Torunia, za relikwie św. Patrona oraz za życzliwość w nawiązywaniu i pogłębianiu kontaktów między uniwersytetami w Toruniu i w Pampelunie, zwłaszcza między wydziałami teologicznymi.

W pierwszych słowach homilii bp Javier Echevarria wspominał o więzi między Polską a św. Josemarią, „który modlił się za Polaków przez wiele lat z wiarą i wytrwałością. Chociaż nie mógł zobaczyć za ziemskiego życia owoców pracy prałatury Opus Dei w Polsce, pragnął gorąco, (...) by droga, którą Bóg ukazał jego duszy, która wówczas była marzeniem, stała się rzeczywistością”. Dostojny Gość przypomniał też niektóre podstawowe rysy przesłania św. Josemarii Escrivy, który przede wszystkim „głosił bez wytnienia uświęcającą wartość pracy, dzięki której człowiek współdziała ze Stwórcą. Przez codzienny wysiłek, aby wypełniać po chrześcijańsku obowiązki każdego dnia, jesteśmy w stanie oddawać chwałę Bogu, ponieważ

27 sierpnia odbyło się uroczyste wprowadzenie relikwii św. Josemarii Escrivy, założyciela Opus Dei, do kościoła Matki Bożej Łaskawej w Toruniu i ogłoszenie tego współczesnego świętego drugim patronem parafii. Uroczystej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył prałat Opus Dei bp Javier Echevarria.

w codziennej pracy spotykamy – jak podkreślał Założyciel Dzieła – coś świętego, boskiego, co jest ukryte w sytuacjach najbardziej zwyczajnych. (...) Chrzęścijanie mogą wykonywać swą pracę ze świętą dumą, radością służenia Bogu i drugiemu człowiekowi pośród świata”. (...) Bp Echevarria powołał się także na słowa Sługi Bożego Jana Pawła II, który określił św. Josemarię Escrivę jako świętego zwyczajności. „Przypominał w ten sposób, że Jezus prosi wyznawców o radosną i hojną walkę, aby wypełniać małe obowiązki każdego dnia z największą możliwą doskonałością, podejmując różne zajęcia z pokojem dzieci Boga”. Prałat Opus Dei przypomniał również w homilii o podejmowaniu odpowiedzialności apostołstwa poprzez odważne dawanie świadectwa własnym życiem i mówienie w rodzinie, w miejscu pracy, wśród przyjaciół o tym, czym żyją członkowie Opus Dei: o Sakramentach, o wielkości małżeństwa i rodziny, o wezwaniu każdego człowieka do świętości”.

Na zakończenie homilii bp Echevarria prosił wszystkich o codzienną modlitwę w intencjach namiestnika Chrystusa na ziemi Ojca Świętego Benedykta XVI oraz za biskupów i kapłanów przez wstawiennictwo Matki Bożej z Jasnej Góry.

Proboszcz parafii ks. kan. Leon Ulatowski odczytał dekret Biskupa Toruńskiego, który ustanawia św. Josemarię Escrivá de Balguer drugim patronem parafii, a na uroczyste wspomnienie liturgiczne z przysługującymi odpustami wyznacza dzień 26 czerwca.

Po udzieleniu apostolskiego błogosławieństwa przez bp. Javiera Echevarrię wierni mogli ucałować relikwie nowego patrona parafii.

Trzeba zaznaczyć, że uroczystość w czerniewickiej świątyni była drugim tego dnia spotkaniem Prałata Opus Dei z wiernymi. Tuż po przybyciu do Torunia spotkał się o godz. 12.00 z członkami i sympatykami Opus Dei w Auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Atmosfera i wystrój auli nawiązywały do pamiętnego spotkania w tym miejscu Sługi Bożego Jana Pawła II z przedstawicielami świata nauki 7 czerwca 1999 r. oraz do encykliki „Fides et ratio”. Po wspólnej modlitwie Anioł Pański bp Javier Echevarria wygłosił krótką naukę o zasadach życia współczesnych chrześcijan, której kontekstem uczynił polskie zawierzenie Maryi, tradycję Semper Fidelis oraz osobę polskiego papieża Sługi Bożego Jana Pawła II. Odpowiadał również na pytania zadawane przez uczestników spotkania, dotyczące m.in. uzupełniania się nauki i wiary, wychowania dzieci, odpowiedzialności za małżeństwo i rodzinę oraz powołania do życia w celibacie. Odpowiedzi bp. Echevarri zawierały ojcowskie rady, jak żyć, jak świadczyć o Chrystusie we współczesnym świecie, jak być Jego Apostołem. Prałat Opus Dei zachęcał zebranych do zawierzenia swojego życia Maryi, do modlitwy różańcowej, do wykonywania z miłością obowiązków rodzinnych i zawodowych, by być zaczynem chrześcijańskiej miłości we współczesnym świecie. Zapewnił zebranych o swojej modlitwie za nich i udzielił pasterskiego błogosławieństwa.

Barbara Czerny



Procesja wodna z Nowego Miasta Lub do Łąk Bratniańskich

WODNA PROCESJA

Ceremoniałem związanym z odpustem Matki Boskiej Łąkowskiej w Nowym Mieście Lubawskim jest procesja wodna z figurą Madonny nurtem Drwęcy. Tegorocznej uroczystości, która miała miejsce 4 września towarzyszyli liczni wierni. Procesja wodna z Nowego Miasta do Łąk Bratniańskich na miejsce, gdzie przed wiekami istniał klasztor braci reformatów z figurą łąkowską jest zwyczajem rzadko spotykanym w Polsce. Kawalkada kajaków i łodzi z obrazem na pokładzie jednej z nich, płynie pod prąd rzeki pokonując prawie sześć kilometrów. Sam ceremoniał procesji wodnej został zapoczątkowany kilka lat temu przez ks. Piotra Nowaka, wówczas wikariusza parafii nowomiejskiej. Nawiązuje on do starej opowieści ludowej, która mówi, że dzieci pasące bydło w Łąkach Bratniańskich zauważyły czółno płynące pod prąd z Nowego Miasta bystrym nurtem Drwęcy. Na drewnianej tratwie przypominającej odwrócony stół stała figura Matki Boskiej Łąkowskiej, którą znad wody zabrał do kościoła krzyżacki brat spowiednik. Tegorocznej procesji towarzyszyła kapela góralska z Mszany Dolnej.

Stanisław R. Ulatowski

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38

ŚWIADKOWIE WIARY DIECEZJI TORUŃSKIEJ

„Może i tobie Bóg udzieli łaski! O bł. Marii Karłowskiej”

W ciągu ostatnich kilku lat nakładem Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej ukazało się kilka publikacji przybliżających życie, a przede wszystkim duchowość bł. Marii Karłowskiej oraz założonego przez nią zgromadzenia. Wszystkie one zostały opracowane przez s. Gaudiosę Dobrską oraz piszącego te słowa. Niniejszym tekstem rozpoczynamy ich prezentację, zachęcając jednocześnie do ich lektury.

Pierwsza pozycja to popularna monografia prezentująca sylwetkę bł. Marii Karłowskiej. Ukazała się ona w 2005 r., tzn. w roku, w którym minęło sto czterdzieści lat od narodzin oraz siedemdziesiąt lat od śmierci Błogosławionej. Praca nie ma charakteru biografii historycznej, ale raczej kolejnego świadectwa o jej życiu. Stąd znajdziemy w niej tak wiele bezpośrednich cytatów słów Błogosławionej oraz wspomnień ludzi, którzy zetknęli się z nią osobiście lub z dziełem, które założyła i przez wiele lat prowadziła.

Dlaczego warto poświęcić Błogosławionej kolejną monografię? Odpowiedź wydaje się prosta: jej życie jest w stanie także i obecnie wielu zbudować, natchnąć nowym entuzjazmem, wzbudzić nadzieję i dać światło na przyszłość. Ponieważ jej życia nie można zrozumieć bez Boga, dlatego każdy podejmujący trud wchodzenia w jej

świadectwo, napotka także na Jego obecność i może jakimś „dziwnym trafem” znaleźć coś, co będzie dotyczyło jego samego.

Tytuł książki został zaczerpnięty z fragmentu wiersza autorstwa Błogosławionej pt. „Iskariota”.

Cytujemy go w całości poniżej. Jego tekst jest

poważny i trudny. Oddaje jednak powagę i tragizm wielu osób, do których została posłana Błogosławiona oraz powołane przez nią do istnienia zgromadzenie. Nie zapominajmy, że Maria Karłowska głosiła Dobrą Nowinę pośród „rynsztoku” ludzkiego życia. Tam nie było miejsca na wydumane problemy i fantazję, zniszczone ludzkie życia krzyczały z daleka i weryfikowały bardzo szybko postawy osób, które zbliżały się do nich. Jednocześnie to właśnie im trzeba było zanieść nadzieję, że „może i wam Bóg udzieli łaski!”. Jak się okazało, w życiu wielu wychowanek słowa te sprawdziły się.

Waldemar Rozynkowski



Publikację można nabyć w Domu Generalnym Sióstr Pasterek w Jabłonowie Pomorskim

ISKARIOTA

Czemuś nie zniszczał pod sercem twej Matki?
Dlaczego Ona na świat Cię wydała?
Gdyś ty żyć począł – ziemia zgrozą drżała;
Ludzkość traciła boskości ostatki.
Zbrodnia Kaina – dziś niczym dla świata.
Tyś zabił Pana – a on tylko brata.
Każdy czyn twojej znikczemniałej woli,
Dźwięk twojej mowy, jedno twe spojrzenie –
Na białłość lilii brudne zlały cienie –
Byłeś zwiastunem fałszu i niedoli!
Ty, wolną wolą działając – boś człowiek...
Spełniłeś zbrodnie bez zmużenia powiek.
Podstępem wpelzłeś do wyznawców grona –
Twym bóstwem szatan – złoto życia celem.
Sprzedałeś tego, co był Zbawicielem,
Co cię jak syna przytulał do łona...
Tyś pocałunkiem ukąsił jak żmija,
Niepomny na to, iż wieczność nie mija!
Łaszcząc się podle, jak gad plugawy –
Zbrodniczą dłońią dotknąłeś się Pana.
Śladem stóp twoich ziemia pokalana,
Piaskiem pustyni pokryła murawy.

Dzień Męki Pańskiej – skończony twym zgonem,
Początkiem końca zawisł nad Syjonem!
Pętla i gałąź – kres twego żywota!
Przekleństwo wieków po czasie istnienie.
Imię twe, zgrozy wywołuje drżenie.
Zniszczałeś tak marnie, jak marna garść złota,
Co za krew Świętą, podłość twego czynu –
Jako zapłatę masz od Lucypera.
Ci nawet, co cię kupili do zbrodni,
Z pogardą pluli na twoje oblicze,
Serce twe rwały siły tajemnicze –
Widząc Golgotę – ty uciekłeś od niej!
A szatan, budząc uśpione sumienie
Pętlą stryczka przeciął twe istnienie.

.....
Przyjdzie dzień Sądu – Bóg moc Swą roztacza,
I ujrzysz znowu, rozpacz przejęty,
Chrystusa, co choć na krzyżu rozpięty –
A błogosławi i wrogom przebacza!
Gdy dnia strasznego pierwsze błysną brzaski,
Może i tobie Bóg udzieli łaski!

Maria Karłowska